

**Przemówienie przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberta Metsoli na  
posiedzeniu Rady Europejskiej  
15 grudnia 2022 r.**

Był to wyjątkowo trudny tydzień w Brukseli. Zgodnie z informacjami, które otrzymaliśmy od władz belgijskich, istnieją poważne podejrzenia, że niektóre osoby nawiązały kontakty z autorytarnymi rządami i zgodziły się użyć swoich stanowisk, aby wywierać wpływ na procedury w naszej instytucji.

Chciałabym podziękować władzom Belgii, z którymi koordynowaliśmy działania. Podejrzani próbowali podważyć procedury, ale udało nam się udaremnić ich zamiary. Osoby podejrzane zostały aresztowane, przesłuchane i postawiono im zarzuty – zgodnie z odpowiednimi procedurami.

Muszę jednak przyznać, że choć zawsze można jeszcze bardziej zaostrzyć przepisy i zwiększyć przejrzystość – co zamierzam zrobić jako inicjatorka zdecydowanych reform – to dla niektórych walizka z gotówką zawsze będzie zbyt dużą pokusą. Możemy jednak sprawić, aby ulegający pokusie wiedzieli, że prędzej czy później zostaną schwytani i poniosą konsekwencje. Powinny wiedzieć, że nasze służby czuwają i że osiągnie je surowa ręka sprawiedliwości.

Na tym polega praworządność. Tak będzie wyglądała nasza reakcja, aby odzyskać zaufanie.

Zdobycie zaufania to, jak wiemy, wieloletni proces, ale zniszczyć je można w mgnieniu oka. To właśnie kwestii zaufania dotyczyła debata na temat przystąpienia Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen.

Byłam rozczarowana, że w zeszłym tygodniu Rada ponownie zawiodła nadzieje milionów Europejczyków, podejmując decyzję o opóźnieniu przystąpienia tych dwóch państw do strefy Schengen.

Rumunia i Bułgaria są zobowiązane do pełnego wdrożenia dorobku Schengen – nie mogą jednak znieść kontroli granicznych. Podobnie jak inne państwa członkowskie strefy Schengen ponoszą one pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilność zewnętrznych granic strefy, choć nie czerpią z tego korzyści.

Oba kraje pomyślnie przeszły odpowiednie procedury oceny w 2011 r. Od tamtego momentu minęło już ponad 11 lat,

a to zdecydowanie za długo. Tego typu procesy mają swoją historyczną dynamikę – właśnie teraz nadarza się dobra okazja na zmianę.

Klaus Iohannis mówił kiedyś, że granice, które powstają w umysłach, o wiele trudniej usunąć. Miał rację. Jesteśmy Unią dumną ze swojego dorobku i burzenia murów, Unią, która postawiła sobie za cel zbliżyć ludzi. Znowu mamy okazję podjąć odważną decyzję polityczną, która pozwoli naszemu pokoleniu wnieść wkład w budowanie Europy.

Możemy dokonać ważnej zmiany w epoce, która nie jest łatwa. Od prawie 300 dni przyglądamy się wojnie w Ukrainie, borykamy z rosnącą inflacją, niestabilnymi cenami energii i trudnościami w wielu gałęziach przemysłu oraz płacimy wysokie rachunki.

Aby zaradzić problemom społeczno-gospodarczym, musimy ponownie ożywić gospodarkę i konkurencyjność Europy, która powinna być znowu globalnym graczem.

Dotyczy to także stosunków transatlantyckich. Amerykańska ustawa o redukcji inflacji (Inflation Reduction Act) to, z jednej strony, próba pogodzenia transformacji energetycznej z bezpieczeństwem energetycznym, a z drugiej strony oznaka pełzającego protekcjonizmu. Otwarcie dyskryminuje pojazdy elektryczne produkowane w UE i utrudnia współpracę transatlantycką w dziedzinie dostaw niezbędnych minerałów i produkcji baterii.

Mam nadzieję, że uda się uniknąć sporów handlowych i że to protekcjonistyczne podejście Stanów Zjednoczonych pozwoli jednak stworzyć platformę dla wspólnego przywództwa USA i UE w dziedzinie klimatu, bezpieczeństwa energetycznego i współpracy nad wspólnymi normami. Walka ze zmianą klimatu to wspólne zadanie i nie powinna toczyć się kosztem bazy przemysłowej drugiej strony.

UE powinna starać się uzyskać przewagę konkurencyjną na świecie dzięki przestrzeganiu wartości demokratycznych i realizacji programu działań w dziedzinie klimatu. Powinniśmy nadal podkreślać, że nasze metody są dobre.

Jestem zadowolona z pozytywnych sygnałów, które otrzymałam po trzecim posiedzeniu ministerialnym Rady ds. Handlu i Technologii. Udało nam się poczynić postępy. Musimy w jak najszerszym zakresie zająć się dyskryminacyjnymi przepisami.

Dotyczy to także pojazdów elektrycznych. Nie możemy zwalniać tempa. Dlatego powołano grupę zadaniową wysokiego szczebla ds. ustawy o redukcji inflacji. Nie mamy zbyt wiele czasu.

Chcemy tylko sprawiedliwego traktowania, nic więcej. UE również dotuje producentów samochodów elektrycznych, ale nie dyskryminuje innych firm. Tego samego oczekujemy od Stanów Zjednoczonych.

UE powinna unikać pułapki wyścigu o to, kto pierwszy wprowadzi bardziej protekcjonistyczne przepisy.

Musimy przyspieszyć inwestycje publiczne w Europie, aby ułatwić poszukiwanie rozwiązań europejskich w perspektywie średnioterminowej. Do tego potrzebujemy jednak równych warunków działania na jednolitym rynku i na całym świecie. Europejski Zielony Ład musi być strategią na rzecz wzrostu.

Wzrost gospodarczy będzie również rezultatem reformy rynku energii. Musimy przygotować go na przyszłe wyzwania. To nasze wspólne zadanie. Rynek energii musi działać, w przeciwnym razie będziemy się nawzajem licytować.

Będziemy nadal wspierać ułatwienia w uzupełnianiu zapasów gazu na kolejną zimę oraz wspólne zakupy surowców. Potrzebujemy dywersyfikacji źródeł energii.

Musimy stworzyć solidne ramy regulacyjne. Już teraz przegląd unijnego rozporządzenia w sprawie gazu dostosowuje nasze przepisy do popytu i przesyłu czystego wodoru. Oczekuje się, że przegląd rynku energii elektrycznej zostanie przeprowadzony na początku przyszłego roku. Mogę również oświadczyć, że Parlament jest gotów pomóc budować naszą wspólną odporność energetyczną.

Parlament jest i pozostanie partnerem w dyskusjach. Przedstawiony w maju plan RePowerEU staje się już rzeczywistością. Właśnie wczoraj osiągnięto porozumienie – przed świętami, tak jak obiecaliśmy. Pokazaliśmy, że w razie potrzeby potrafimy działać szybko.

Im dłużej trwa kryzys energetyczny, tym mniej uzasadnione jest stosowanie art. 122 jako podstawy prawnej.

Większość wniosków Komisji ma skutki systemowe – co jest naszym celem – ale Parlament musi być zaangażowany w ten proces.

Spójrzmy na dyskusję na temat pułapu cenowego – toczy się od miesiący, a przecież Parlament mógłby wnieść ogromną wartość dodaną. Musimy działać wspólnie.

W ostatnim kwartale tempo wzrostu PKB w strefie euro uległo spowolnieniu i będzie prawdopodobnie dalej spadać. Niewykluczone, że w perspektywie krótkoterminowej spadnie produkcja. 2023 będzie trudnym rokiem. Mamy jednak silną bazę gospodarczą i poradziliśmy sobie w tym roku o wiele lepiej niż oczekiwano.

Musimy powstrzymać się od polityki fiskalnej, która napędza inflację i uderza w osoby znajdujące się w trudnej sytuacji. Nie oznacza to, że nie ma miejsca na większą elastyczność w niektórych obszarach, ale należy zachować równowagę.

Konieczny jest przegląd unijnych ram zarządzania gospodarczego. Odpowiednie i wiarygodne ramy są niezbędne w zrównoważonej polityce budżetowej. Cieszę się, że Komisja rozpoczyna debatę na ten temat z państwami członkowskimi i Parlamentem Europejskim.

Musimy jednak działać szybko, jeszcze w 2023 r.

W przyszłym roku musimy jeszcze bardziej wspierać Ukrainę. Będzie potrzebowała naszego wsparcia politycznego, humanitarnego, wojskowego, energetycznego i finansowego.

Nie możemy dopuścić do zmęczenia pomocą, na co liczy Rosja. Chce ona wyczerpać nasz system i naszą cierpliwość. Musimy wykazać się taką samą odpornością, jakiej oczekujemy od obywateli Ukrainy.

Trzeba wprowadzić kolejny pakiet sankcji i zadbać o to, by nadal istniejące luki prawne zostały usunięte.

Wczoraj wręczaliśmy Nagrodę im. Sacharowa narodowi ukraińskiemu, reprezentowanemu przez prezydenta Zełenskigo. Jego słowa przekonały nas – po raz kolejny – o determinacji i odwadze Ukrainy. Pochwaliłam postępy poczynione przez Ukrainę we wdrażaniu siedmiu zaleceń Komisji Europejskiej dotyczących wniosku o członkostwo w Unii Europejskiej.

Możemy i będziemy nadal wspierać naród ukraiński.

Na koniec pragnę podziękować Petrowi za prezydencję czeską, która umożliwiła nam zamknięcie długiej listy trudnych spraw w tym trudnym czasie.

Serdecznie witam prezydencję szwedzką i z niecierpliwością oczekuję na współpracę z Tobą, Ulfie.

Wciąż mamy dużo pracy,

a na każdym kolejnym spotkaniu wydaje się jej być coraz więcej. Jestem jednak przekonana, że mamy wszystko, co potrzebne, aby przezwyciężyć różnice i poprowadzić Unię Europejską ku sukcesom.

Dziękuję.